N^RO 2

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 6. STYCZNIA V. S. ROKU 1812

AUSTRYIA

z Wiednia 21 grudnia

Stolica nasza straciła temi dniami dwóch znakomitych urzędnikow. Hrabia Stadien umarł w sile wieku, w tenczas, kiedy miał osięgnąć naypierwsze goduości państwa. Podobnież dnia 13 rozstał się s tym światem sławny z nauki i sztuki woienney Feldmarszałek-porucznik baron Stuterheim. Cesarzewicz Xżę następca tronu przeieżdzaiąc się na spacer, spadł s konia, lecz niedoświadczył strasznego stłuczenia i niema żadnego niebezpieczeństwa.

Mówią że AXżę Raynery stanie u styru interessow wnętrznych i skarbowych. W tych trudnych czasach dla monarchii, kiedy gotowizna zniknęła a papiery i kredyt nadzwyczaynie upadły, skarb potrzebował wielkiego zasiłku i naydzielnieyszey ręki do poruszenia interessow finansowych. Zapewne wybor ten s powszechnem ukontentowaniem przyięty będzie, albowiem wszyscy pamiętaią z iaką gorliwością mądrością i porządkiem administrował ten Ar. Xżę w roku 1808 w czasie oddalenia się Cesarza. Wiele mówiono o przyczynach, dla których AXżę Rudolf nieprzyiął arcy-biskupstwa Ołomunieckiego, a między innemi naybardziey wnioskowano, że intraty miały bydź zmnieyszone dziś te wieści pokazały się zupełnie fałszywemi: albowiem Cesarz zatwierdził wszystkie dochody nakazuiąc niektóre tylko opłaty duchowne.

Niewiadomo ieszcze kiedy Cesarz poiedzie do Prezburga. Podróż ta mocno zaymuie politykow naszych. Dnia 20 i 21 odprawiły się tu 42 i 43 sessyie seymowe. Od czasu zabronionego przepisywania pism węgierskich, niemamy żadney wiadomości o czynnościach seymu węgierskiego. Cóżkolwiek bądź zawsze iego czynności bydź muszą ważne i stanowiące. (*z Berlińskiey.*)

BRYTANIIA WIELKA

z Londynu 16 grudnia

Wiadomości z Francyi odebrane, zdaią się okazywać, że pierwszym celem Napoleona iest wyprawa do portow amer. dla nakłonienia stanow ziednoczonych do wypowiedzenia woyny oyczyznie naszey. W zamiarze wysłania silney eskadry zebrał w *Lorient* 5 okrętów liniowych, które maią dopełnić tego ważnego poselstwa. Podobnież w Tulonie znayduie się 16 okrętow liniowych gotowych do żeglugi, a nasza eskadra port zamykaiąca nieliczy więcey iak 11 okrętów; wszakże ma bydź wkrótce wzmocnioną. (*z Korres. hamb.*)

Z morza baltyckiego przyszły niepomyslne doniesienia o flottach naszych. Na Belcie większym cała flotta od 200 żaglów rozproszoną została. 15 okrętow zupełnie zginęło; okręt liniowy S. Jerzy musiał sciąć maszty; inne statki utraciły liny i kotwice, drugie musiały schronić się do portów szwedzkich i tu obawiać się trzeba ażeby niebyły przytrzymane. Bura rozciągnęła się aż do Helgoland, gdzie stoiąca fregatta musiała uciąć liny i udać się na głębinę.

Nieprzestaią mówić o wielorakich układach w ministerium. Ważne proiekta maią bydź poddane parlamentowi dnia 7 stycznia przy iego otwarciu. Biegaią wieści o zrobionym planie na opłatę długow domu królewskiego a mianowicie Xcia rejenta.

Z Indyi wschodnich kapitan Tolden przybyły do lorda Liverpool przywiózł ważne depesze od Lorda Minto wielkorządcy osad naszych na pół-wyspie indyyskim o podbiciu ważney osady hol. Batawii i wyspy Jawy. Dnia 4 sierpnia wylądowały woyska ang. o 12 mil. od Batawii. Dnie 8 kapitulowało miasto. Dnia 10 woyska nasze miały krwawą rozprawę z wyborem woysk Jnrła Jansens. Dnia 28 szturmem zdobyli nasi warownie Cornelius. Jnrł Jansens cofnął się do Samerang. W tych rozmaitych gonitwach przeszło 1500 nieprzyiacioł poległo, ranę odniosło albo poszło w niewolę. Strata nasza wynosi 200 zabitych, między któremi iest wielu officerow, 900 ranionych a między temi 65 officerow.

Można dziś powiedzieć że Francya niema iuż żadney osady na morzu. Wprawdzie odpoczątku rewolucyi Francyia znacznie rozszerzyła swoie granice, lecz Brytaniia W. daleko więcey kraiow zdobyła w Indyach wschodnich i zachodnich. Jeżeli gdzie nieszczęściły się wyprawy nasze; zawsze za morzem uwieńczone były pomyślnym skutkiem. Z tey okoliczności pisma nasze, okazuiąc stan woyny rewolucyyney wyliczaią wszystkie wyprawy któreśmy przedsięwzięli od roku 1793.

Administracyia Ptita. — 1) W miesiącu lutym 1793 roku, wysłano na brzeg Francyi wyprawę, składaiącą się z 35000 ludzi, pod dowodztwem Xięcia Yorku, w zamiarze podbicia tego królestwa. Wyprawa ta nie powiodła się wcale i utraciła 28000 ludzi, tudzież niezmierną ilość artylleryi i wszelkiego rodzaiu zapasów. Szczątki tego woyska powróciły do Anglii w miesiącu marcu 1793 roku. — 2) W marcu 1794 roku, wysłano do Francyi inną wyprawę, składaiącą się z 10000 ludzi, pod dowodztwem hrabiego Moira, w zamiarze wspierania sprawy Royalistów Bretońskich. Lecz i ta wyprawa nie powiodła się, a nawet nie mogła wylądować do Bretanii. Wyszła pod żagle do Ostenady i doznała tegoż samego losu co woysko Xięcia Yorku. — 3) Bardzo sławna wyprawa do Quiberon, pod dowodztwem P. Puissayc, wynosząca 12000 ludzi; wypłynęła w miesiącu czerwcu 1795 roku w zamiarze udania się do Paryża. Trzy czwarte części woyska Angielsko-cudzoziemskiego, wraz z 70900 karabinów, zapasem żywności i odzieżą na 40000 ludzi, tudzież znaczna illość pieniędzy, oraz 6 statków bogato naładowanych, dostało się w ręce nieprzyiaciela. — 4) Następna wyprawa, składaiąca się z 12000 ludzi, pod dowodztwem Jrła Coote, wyszła pod żagle w miesiącu maiu 1798 roku,

w szlachetnym zamiarze zniszczenia żeglugi hollenderskiey. Korpus ten wysadził na powietrze roboty około kanału Bruges, tak dalece, iż naprawa ich wymagała znacznych summ, lecz Jrał Coote wraz ze swoim korpusem dostał się w ręce nieprzyiaciela. — 5) W miesiącu sierpniu 1799 roku, Xiąże Yorku, tudzież Jrłowie Hemten i Essen, wraz z 27000 Anglików i 20000 sprzymierzeńców udali się na tę chwalebną wyprawę, która miała uwolnić Europę; lecz która wcale się nie powiodła, i utraciła blisko połowę ludzi w bagnach hollenderskich. Nakoniec, zawarto dnia 13 października kapitulacyą, przez którą Xże Yorku dla otrzymania pozwolenia wrócenia się nazad na okręty, zezwolił na uwolnienie 8000 Francuzów i Batawczyków, znayduiących się natenczas w niewoli angielskiey.

Administracyia Foxa. — 6) W miesiącu lipcu 1806 roku, wyprawa wynosząca 5000 ludzi, wypłynęła pod dowodztwem John Stuarta z portów Angielskich: zamiarem iey było wyrugowanie francuzów z włoch, lecz tego nie dokazała.

Administracyia Portlanda. — 7) Woysko składaiące się z 20000 ludzi, pod dowodztwem Lorda Catchart, wyszło pod żagle w miesiącu sierpniu 1807 roku do Kopenhagi. Zamiarem tey wyprawy było zaięcie floty Duńskiey, co do skutku przyprowadzono. Wielka Brytania zostaiąc w stanie zupełnego pokoiu z Danią szturmowała i zapaliła iey stolicę, pozbawiła życia wielką liczbę mieszkańców; spaliła 400 domów, i zabrała 15 okrętów liniowych, 15 fregat, 6 brygów, tudzież 25 szalup kanonierskich, niemniey statki, będące na warsztacie wraz z zapasami morskiemi wynoszącemi do 20000 beczek. *Co iest oczywistém złém w moralności, nie może bydź dobrém w polityce.* — 8) W zamiarze wspierania Szwecyi przeciwko Rossyi, wysłano pod dowodztwem P. Moore, w miesiącu maiu 1808 roku, wyprawę składaiącą się z 14000 ludzi, lecz ta wcale się nie powiodła. Gustaw kazał wtrącić do więzienia P. Moore, z którego zaledwo uszedł, a woysko iego po kilkotygodniowym swym pobycie na statkach przewozowych, powróciło nazad do Anglii. — 9) W miesiącu lipcu 1808 roku, wysłano do Hiszpanii 10000 ludzi, pod dowodztwem Arthur Wellesleya, końcem wspierania patryotów hiszpańskich. Junta Galicyiska nie przyięła wsparcia, które iey dawano, zapewniaiąc, iż niepotrzebuie ludzi, lecz tylko broni ammunicyi i pieniędzy; radziła zatym P. Arthur, ażeby się udał do Portugalii. — 10) W miesiącu sierpniu 1806 roku, wysłano Pana Arthur Wellesleya z 10000 ludzi do Portugalii, w celu wyrugowania francuzów z półwyspu. Mieysce Pana Arthur zastąpił L. Burran, a tego znowu L. Darymple. Woyna w którey wygrano bitwę pod Vimiera, zakonczyła się pamiętną konwencyią zawartą w Cintra. Woysko francuzkie powróciło bez żadney straty do portów francuzkich; większa zaś część woyska angielskiego wysłaną została do hiszpanii. — 11) Wysłano powtórną do Hiszpanii wyprawę, pod dowodztwem P. John Moore. Składała się ona z 28000 ludzi i miała zamiar wyrugowania Francuzów z półwyspu. Woysko angielskie posuwało się od brzegu wgłąb hiszpanii; lecz widząc iż niemoże się spuszczać na pomoc ogółu narodu hiszpańskiego, zwłaszcza iż woyska francuzkie zbliżały się ku niemu, cofnęło się na powrót do brzegu i wsiadło na okręty w Korunnie, gdzie poległ waleczny onego dowodzca, a woysko od głodu i oręża do trzeciey części wyginęło. — 12) Ministrowie nasi maiąc zawsze zamiar oswobodzenia Hiszpanii, wysłali nową do tego kraiu wyprawę: składała się ona z 30000 ludzi będących pod dowodztwem Arthura Wellesleya. Wyprawa ta wyszła pod żagle w miesiącu kwietniu 1809 roku. Pan Arthur posunąwszy się aż pod Talavera odniosł domysłowe zwycięztwo nad królem Józefem. Lecz słabo wspierany od hiszpanów, widząc oraz niedostatek żywności, bezczynność Junty i nieiedność w mieszkańcach, cofnął się z znacznie zmnieyszonym swym woyskiem do granic portugalskich; niektóre rapporta donoszą, iż przybył tam szczególnie z 12000 ludzi. — 13) W celu uczynienia dywersyi na korzyść Austryi, nowa wyprawa złożona tylko z 18000 ludzi, wypłynęła pod dowodztwem P. J. Stuarta w miesiącu czerwcu 1809 roku do Ischia i Procida; zaięła te wyspy, które późniey opuściła, a iednakoż francuzi nie odłączyli ani iednego batalionu z siły swey po nad Dunaiem, ani wstrzymali marszu woysk udaiących się tamże. — 14) W miesiącu sierpniu 1809 roku, ruszyła pod żagle, do Holandyi, wielka wyprawa, pod dowodztwem hrabiego Chatam, składała się ona z 50000 ludzi, czterech okrętów woiennych i 156 zbroynych statków, nie licząc w to przewozowych. Zamiarem iey było uczynić dywersyią na korzyść Austryi i zniszczyć flottę nieprzyiacielską w Antwerpii. Lecz wyprawa ta wypłynęła z portów Angielskich dopiero po zawieszeniu broni, nastąpionym dnia 12 lipca, które zakończyło woynę pomiędzy Francyią i Austryią. Powróciła zatym nazad z 10000 chorych, nieprzedsięwziąwszy nic przeciwko flocie Antwerpskiey. Zaięła wyspy Walcheren i Beveland. Ostatnią z nich późniey opuszczono, lecz dopiero po utracie kilku tysięcy ludzi, którzy wymarli przez choroby, reszta zaś odebrała rozkaz powrócenia do Anglii.

Ostatnia wyprawa woysk ang. iest nayznacznieyszą i długo stanowić będzie wielką epokę w woynie hiszpańskiey. Od zdobycia Portugalii przez kapitulacyią Xcia *Abrantes* i ustępu Jnrła Moore z pod Madrytu do Gallicyi; lord Wellington obiowszy komendę naywyższą kilkakroć siły swoie odnowił odbieraniem z Anglii posiłkami. Podług rachunkow woyna ta codzień kosztuie 100000 szterlingow.

T U R C Y I A.

Ze Stambułu 30 listopada.

Grom harmat w Tophana i Seraiu ogłosił radosną dla ottomanow nowinę o urodzeniu potomka Sułtana, na którym konczyła się panuiąca linia Osmanow. Teraźnieyszy sułtan Mahomet 2gi iest 26tym w rzędzie panuiących s tey familii: od założenia monarchii ottomańskiey 29 było kalifow z tegoż imienia. Turcy wielką wagę przywiązuią do Osmanow. Nietylko w stolicy z harmat strzelano na znak radości; i po wszystkich miastach rozesłani gońcy obwieścili narod o tym szczęśliwym wypadku. W Ruszczuku W. Wezyr na znak radości ognia dadź kazał, co było powodem do rozmaitych wieści, nim rzecz wyiaśniła się, że syn urodził się Sułtanowi.

Od brzegow Dunaiu 10 grudnia.

O czynnościach woiennych nad Dunaiem wszelkie przychodzą wiadomości przeciwko interessowi tureckiemu. W. Wezyr po kilkakroć wysłał gońcow do Stambułu radząc ażeby Porta szukała ratunku w pokoiu, lecz dywan nie chce, iak mówią, zezwolić na żadne warunki przeciwne honorowi Porty. Doświadczone klęski oburzyły całą zwierzchność na W. Wezyra. Nieszczęśliwe skutki nagłey i nierozmyslney wyprawy za Dunay przypisnią nierozstropności W. Wezyra. Mówią że Basza Seresu otrzyma naywyższe dowodztwo. Dla zachowania od upadku interessow ottomańskich rozkazał Sułtan zatrzymać pod bronią woyska azyatyckie do domów zwyczaynie na

zimę powracaiące, ze stolicy miał wysłać Bostandzich i wszystkich żołnierzy, których tylko mógł użyć, oraz inne naydzielnieysze srzodki nakazał. *Czapan Oglu* stoiący na Słobodskiey wyspie ma wyciągnąć do *Piatra* lecz niewychodząc ze stanu w którym zostawał. Kongres ma przenieść się z Zurży do Bukarestu dla niezdrowego powietrza i niewygodnego pomieszkania. (*z Berlin.*)

z Egiptu dnia 1 listopada.

Polityka Baszy tey prowincyi, w poskromieniu raz na zawsze mamelukow, omyloną została. Pozostali od rzezi kairskiey Beiowie, uratowawszy się do wyższego Egiptu, podburzyli górne narody do wspólney sprawy przeciwko ottomanom. Ludy nawet zamieszkałe nad brzegami morza czerwonego, tchnący łupiestwem i rabunkami łatwo skłonili się do związku z mamelukami. Gotuie się więc straszna burza, która podobno wiele krwi obu stronom kosztować będzie. *Wehabici* nawet wspierać maią stronę mamelukow. Kiedy takie klęski spadaią na monarchiią ottomanską w Europie i Afryce, nie od rzeczy będzie wyłożyć co ieden pielgrzym turecki donosi o naczelnikach wehabitow naystrasznieyszych nieprzyiacioł *Porty* w Azyi.

„*Wuhabee Sheikh Abdaool Wuab-bin Eerooz*, mieszkaniec w Lahsee, człowiek posiadaiący obszerne wiadomości, miał syna *Mochhummuda Abdool Wahaba*, celuiącego również w naukach i talentach. Ten przepędził trzy lata *w Bassorze*, gdzie nauczył się gruntownie rozmaitych umieiętności, Teologii, Logiki, Prawa, Retoryki, ięzyków, oraz dowodów o istności Boga. Kiedy powrócił do oyczyzny, znalazł swoiego oyca niewidomego, ten zdawał się bydź mocno zasmucony z powrótu swoiego syna i rzekł do swoich przyiacioł, dziwiących się iego smutkowi: *móy syn iest strasznym czartem, grzechy iego są tego dowodem. On będzie przyczyną wielkiey syzmy w obiawionej wierze, tudzież okropnych woien domowych.* Po smierci oyca, *Abdool-Wahab* udał się do miasta Duria. Złączywszy się z swoim krewnym *Azonzem*, oycem *Savoda*, przekonywał go o fałszywey iego wierze i zachęcał, ażeby mu pomógł nawracać mieszkańców pustyni. Rozkrzewiali oni swoie zdanie bezprzykładnemi gwałtownościami; używali chytrości, uciemiężenia i rabunku. *Wohab* zostawił po sobie 3 synów, *Abdoola, Hossena i Chufcera.* Syn tego otatniego żyie ieszcze w Zurab, niedaleko Bassory; lecz nie trzyma się wcale zasad swoiego oyca, ani też krewnego. Pielgrzymuiący z Syryi, Egiptu i Turcyi dla zwiedzenia miast świętych, postradali ogromne summy. Gdy chcieli udać się do Meki, Wechabici kazali im oddać pieniądze i broń, i odsyłali ich niedozwalaiąc nawet dokończyć pielgrzymki. Tym sposobem 10000 osób przyniewolono do powrótu ze swoiemi towarami. Ci, którzy chcieli się przedrzeć, zostali w więzieniu osadzeni i straceni. W ciągu teraźnieyszego roku, Wehabici wzmocnili się znacznie. Niedozwolili żadnemu pielgrzymowi zbliżyć się do grobu Proroka; ia sam nieśmiałem oświadczyć się w tey mierze z moią chęcią. — Miasto święte otoczone iest murami i strzeżone od liczney artylleryi. Znayduie się w Medynie mały zamek wybudowany przez Savoda. W czasie moiego pobytu w tych okolicach, Wehabici zburzyli grób Fatymy, tudzież inne pomniki. Zabrali z nich perły i dyamenty, tudzież kosztowne ozdoby z trumny naszego Proroka. Poczym udali się do Duria. Zakazali byli wprzódy mieszkańcom Medyny i Arabom wszelkiego związku z ludami Syryi, Turcyi, Egiptu i Indostanu, które nazywali niewiernemi, i wyznaczyli kary albo nadgrody za przełamanie lub dopełnienie tych rozkazów. — Przybyło z Persyi blisko 3000 pielgrzymów. Ci przymuszeni byli zapłacić Wehabitom 50000 dollarów za to, iż im pozwolono odbywać daley ich pielgrzymkę. Zgoła niepodobna opisać okrucieństwa wehabitów w Arabii. Niektórzy z nich oświadczyli mi, iż chcą obrócić swóy oręż przeciwko Indyanom."

A M E R Y K A

Z New-York 15 listopada.

W poselstwie prezydenta Madisson do kongressu wyliczone są dochody Rzczplitey na 13 milionow dollarow. Ta summa nietylko wystarczyła na opędzenie wszystkich wydatkow i procentow od długow w czasie woyny o niepodległość zaciągniętych, ale ieszcze z tegoż zrzódła opłacono 5 milionow kapitału. Uchwalona więc pożyczka bynaymniey potrzebną niebyła, i dla tego niezrobiono żadnego nowego długu. Lecz w przyszłym roku niema nadziei tak pomyślnych wypadkow. Przewiduiemy większe wydatki s powodu grożących okoliczności; a niespodziewamy się takich przychodow dla zamkniętego handlu. (*Zuschauer*)

W Mexyku nieustały rozruchy. Przyiaciele udzielności amerykanow mocno powstaią przeciwko anglikom i iuncie Kadyxkiey s powodu wyprawy posłaney do Vera-Cruz na utrzymanie tey osady przy metropolii. „Anglicy, *mówią amerykanie*, obowiązali się pogodzić metropolią z osadami przez przyiacielskie posrzednictwo, a teraz przewożą woysko na wyrznięcie osadnikow. Lecz azali 1300 żołnierzy potrafi pokonać miliony amerykanow! Hiszpani na wyspie Leon z głodu umieraią, a Kadyzanie składki robią na wyprawy! Tak nazwani patryoci żadney góry ani twierdzy obronić w domu niemogą, a dla utrzymania amerykanow pod iarzmem wysyłaią wyprawy. Ta zawziętość teraźnieyszego rządu, który utrzymuie związek z ameryką, tym większą iest pobudką dla wybicia się s pod tey tyranii i odzyskania straconey udzielności.

Z W I Ą Z E K   R E N S K I

Z Warszawy 7go stycznia

Pisma nasze ogłaszaią dekreta Fryderyka Augusta sankcyonuiące uchwały seymowe izby poselskiey na przedstawienie senatu. Tą koleią stanęło prawo *co do opieki*: że wolnemi są od tego obowiązku prezes rady stanu, ministrowie, senatorowie, radcy stanu, referendarze w radzie, prokurator królewski przy sądzie kasacyynym, członki izby obrachunkowey, prefektowie, i wszyscy urzędnicy obcego departamentu względem tego w którym ustanowiona iest opieka— *Co do procentow:* Jlość prowizyi w czynnościach cywilnych zakreślona do 5, w sprawach handlowych do 6; procent umowiony, w sądzie nic nieznaczy; wszakże umowy o prowizye przed ogłoszeniem tego prawa zawarte zachowuią się. *Co do małżeństw:* król ma władzą pozwolić owdowiałemu małżonkowi poiąć za żonę siostrę zmarłey, toż owdowiałey małżonce póyść za brata zmarłego; oprócz rozwodow—Przedaż i fabrykacyia tytuniu i tabaki policzone na dochod skarbowy i nikt bez pozwolenia rządu tym zaymować się nie może—Ustawa podatku osobistego pociąga do opłaty wszystkich mieszkańców Xięstwa Warszawskiego bez różnicy płci; oprócz żołnierzy podofficerow aż do porucznika inclusive, klasztorow mendicantium, szpitalow, ubogich i kalekich publicznych, oraz więźniow, tudzież małoletnich niemaiących własnych dochodow. Po złotemu płacić maią właściciele 10cio morgowi; czeladź oboiey płci po wsiach i miastach, parobcy, chałupnicy, kątnicy, kopacze. Po 2 złote płacić maią właściciele 20 morgowi; służący dworscy niżsi

wyrobnicy, rzemieślnicy szynkarze wieyscy, oraz czeladź rzemieślnicza 3, 4, i 5go rzędu. Po 4 złote płacić maią: posiadaiący włokę ziemi albo więcey, drewniane domy w miastach 3, 4, 5go rzędu; młynarze zakrystyanie, owczarze, organiści i t. p. służący dworscy wyżsi, oficyaliści ekonomiczni i publiczni pobieraiący do 1200 złch pensyi, rzemieślnicy mieyscy samotni a wieyscy z czeladzią, szynkarze w miastach 3, 4, i 5go rzędu, dzierżawcy małych gruntow, artyści w miastach 3, 4, 5, rzędu. Po złch 10 płacić maią właściciele i dzierżawcy iedney wioski lub folrarku, plebani, ich pomocnicy, nauczyciele, pocztmistrze, chirurgowie; właściciele domow o 1 piętrze w miastach 1 i 2go rzędu- tacyż szynkarze i czeladnicy, arędarze karczem, dzie sięciu i. t. d. Po 30 złch płacić maią właściciele dzierżawcy 2 folwarkow, officyaliści po dworach prywatnych, officerowie od porucznika, officyaliści wyżey 1200 złch płatni, właściciele większych domorow, kupcy, kanonicy, urzędnicy, notaryusze powiatowi, tłumacze, komornicy, adwokaci przy sądach pokoiu, utrzymuiący pensye i małe fabryki, kommissanci bankierow, artyści w miastach 1go i 2go rzędu. Po złch 60 płacą właściciele i dzierżawcy od 2 do 6 folwarkow, ich plenipotenci i komisarze, patronowie przy trybunałach, lekarze wieyscy i w miastach 4go i 5go rzędu, aptekarze, rzemieślnicy więcey iak 6 czeladnikow maiący, kupcy miast 2 i 3go rzędu, właściciele pałacow. Po 100 złch płacą dzierżawcy od 6 do 12 folwarkow, opaci, prałaci katedralni, przełożeni klasztorow, lokatorowie, officerowie i officyaliści od 5 do 10 t. pobieraiący, kupcy i fabrykanci miast 1go rzędu, wexlarze i lekarze miast 2 i 3go rzędu, redaktorowie i typografowie. Po 300 złch płacą: Possessorowie do 12 folwarkow, lokatorowie płacący 3000 złch, biskupi dyecezalni, officerowie i urzędnicy wyżey 10 t biorący, antreprenerowie, liwrańci, kupcy hurtowi, oberżyści i lekarze miast 1go rzędu; buduiący powozy zbytkowe, mecenasi, adwokaci, ozdobieni orderami. Po 500 złch płacą: właściciele więcey niż 12 folwarkow, i pobieraiący więcey niż 40 t. złch pensyi. W podziale miast należą Warszawa Krakow i Poznań do 1go rzędu; do 2go miasta od 6 t. ludności, do 3go od 3 do 6000 ludności; do 4go od 1 do 3 t. do 5go należą miasta mniey niż tysiąc dusz maiące. (*z Warszaw*)

Z Norymbergi 24 grudnia

Wiadomy iest wyrok Napoleona rozkazuiący wszystkim francuzom powracać do kraiu, lub prosić o pozwolenie u samego Jmperatora. Wiadomo też i to że za elektorem Moguńckim, gdy posiadłości iego wcielono do Francyi, wielu obywatelow wyniosło się do dworow niemieckich. Nayw[i]ększa liczba mieszkańcow lewego brzegu Renu schroniła się w kraiach Xcia Prymasa. Na skutek wspomnionego wyroku wszyscy powrócić powinni byli do Francyi. Lecz Xże Prymas wdać się do Napoleona za niemi uręczył i przeto kazał spisać wszystkich francuzow maiąc prosić o pozwolenie dla nich dalszego pobytu. Rozumieią że toż samo uczynią inne dwory niemieckie. (*Zuschauer*)

Nieustaie tędy transport towarow osadowych z Magdeburga do Medyolanu. Z tey okoliczności mieliśmy rzadki dla nas widok, a może ieszcze pierwszy, kibitek rossyiskich iednokonnych, które przyiąwszy przewoz towarow osadowych tu przybyły z Magdeburga. Ci furmani powracaią, stąd do oyczyzny przez Czechy. (*Zuschauer*)

W Ł O C H Y

z Medyolanu 11 grudnia

Przybywać tu zaczęły wielkie transporta osadowych produktów. Pod tym pretextem kontrabandyści bez opłaty cła chcieli przenieść przez Alpy znaczną illość tychże produktow; lecz żandarmowie i celnicy ich odkryli i towary zabrali. Po gościncach we Włoszech namnożyło się bardzo wielu hultaiów; na ich wytępienie żandarmow konnych ruszono, i sąd kryminalny woyskowy ustanowiono.

Z portow połwyspu włoskiego przychodzące wiadomości opisuią, iak z nadzwyczaynym pospiechem budują się okręty woienne na warsztatach morskich. W Wenecyi buduie się kilka okrętow liniowych i fregat. Piękne drzewo sprowadza się z lasow Treviso i Dalmacyi. *W Melomocco* stoi zbroyna flotylla zawsze gotowa do żeglugi dla chwytania poiedynczych okrętow ang. Niedaleki czas, w którym nieprzyiaciele lądu ustąpić będą musieli z morza adryatyckiego. — Dnia 22 listopada w ciasninie messynskiey korsarz włoski schwytał ieden statek ang. i do Regio sprowadził. A zatym nieprzyiaciele szukaiąc pomsty wyprowadzili flotyllę i na miasto uderzyli. Baterye nadbrzeżne i ogień zamkowy zmusił anglikow do odpłynienia na głębinę.

R O S S Y I A

Z S. Peterzburga 22 grudnia

Z rang listy wymazani zostali polegli w boiu lub z odniesionych ran i choroby umarli: z 20 strzeleckiego regimentu podporucznik Rarog, ze swity J. J. Mości w wydziale kwaterniczym podporucznik Łachnicki, z Białoruskiego pułku huzarów chorąży Czarkowski, z Archangielohorodzkiego p. m. podporucznik Kolankowski, z Niszyńskiego p. dragonów porucznik Konopko; z Gruzińskiego p. grenadierów podporucznik Gargunów, z 43 strzeleckiego pułku podporucznik Połoński; z Siewierskiego pułku dragonów chorąży Łoboda, z Kuopiiowskiego garnizonowego batalionu Chorąży Filatyński, z 7 strzeleckiego pułku podporucznik Baratyński, kapitan Krukowski i sztabskapitan Łubiońka, z Wilmamztradzkiego podporucznik Sobolewski, z wziumskiego huzarskiego pułku chorąży Gutowski, z 30 strzeleckiego podporucznik Sudowski, plac maior smoleński kapitan Puciata z półbatalionu Grodzieńskiego porucznik Romanowski.

U k a z y

Wedle ukazu J. J. Mości rządzący senat słuchał opinii rady państwa naywyżey utwierdzoney i przy rapporcie przez ministra spraw wnętrznych taynego konsyliarza senatora i kawalera Józefa Piotrowicza Kozodawlewa przesłaney w następney treści: rada państwa w ogólnem zebraniu rozpatrzywszy dziennik departamentu ekonomiki, na przełożenie ministra wnętrznego o proiektowanym poborze procentow od dokumentow pocztą przesyłaiących się, znayduie opinią departamentu ekonomiki o nieprzyzwoitościach połączonych s podobnym poborem słuszną, lecz z drugiey strony sądząc za rzecz potrzebną, s powodu cen podwyższonych na wszystkie przedmioty, i pomnożonych stąd wydatkow departamentu pocztowego, chcąc podać onemu sposob opędzania wszystkich wydatkow, *stanowi opinią*. Exystuiący dotąd pobor od różnych pieniężnych papierow, składaiący się z opłaty podwóyney od wagi, iaka za listy pospolite opłaca się, podwyższyć ieszcze iedną połową, to iest: odtąd za przesyłaiące się, pocztą dokumenta płacić od wagi trzy razy więcey, iak zwyczaynie opłaca się za pospolite listy. Na tey opinii dnia 5 listopada tego roku własną ręką J. J. Mości podpisano: *tak ma bydź*. Przy tem minister spraw wnętrznych donosił że dla uskutecznienia tey opinii w pocztowym departamencie, on minister wnętrzny przedsiewziął należne rozporządzenie. *Rozkazali* z wyrażeniem tey naywyżey potwierdzoney opinii rady państwa, oznaymić przez ukazy wszystkim władzom sądowym, guberskim rządom, izbom skarbowym, naczelnikom gubernii, ministrom i kontrolerowi państwa, a do nayświętszego rządzącego synodu, do tuteyszego i moskiewskiego senatu posłać komunikacye.

Za Pozwoleniem Cenzury Wileńskiey — W Drukarni Redakcyi Kuryera Litewskiego. DODATEK